

Lengauer, Włodzimierz

"Kulturny pierieworot w driewniej
Griecji VIII-V ww. do n.e.", A. I. Zajcew,
Leningrad 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/2, 413-414

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

A. I. Zajcew, *Kulturowy pierwowrot w driewniej Grecji VIII—V w. do n.e.*, Izdatielstwo Leningradskogo Uniwersiteta, Leningrad 1985, s. 207.

Problematyka przemian kulturalnych, politycznych i ustrojowych okresu archaicznego należy do tych zagadnień historii Grecji, które mają, może wyłączeniwszy epokę Peryklesa, niewątpliwie najbogatszą literaturę, wywołują najwięcej sporów, dyskusji i kontrowersji. A. I. Zajcew używa pojęcia „cudu greckiego” często stosowanego na określenie rzeczywiście niezwykłych i zaskakujących zjawisk w kulturze tego okresu. Idzie przy tym o wskazanie na niczym nie poprzedzony, gwałtowny wybuch kultury i to we wszystkich jej dziedzinach — poezja, filozofia, nauka, ale także architektura, rzeźba i malarstwo wazowe a przy tym zmiany mentalności, rozpowszechnienie wykształcenia i kultury w jej codziennym wydaniu, kultury, w której uczestniczy nie wąska elita, ale całe niemal społeczeństwo. Najściślej wiążą się z greckim cudem w kulturze inne zjawiska, czasem też do tego „cudu” zaliczane. Jest to bowiem epoka kształtowania się *polis*, powstania spisanych praw i pojęcia prawa tworzonego przez ludzi, epoka ożywienia gospodarczego i Wielkiej Kolonizacji. Co prawda ostatnio coraz bardziej toruje sobie drogę pogląd, że okres poprzedzający, zwany w nauce tradycyjnie już „okresem ciemnym” wcale tak ciemnym nie był i że rozwój Grecji od VIII w. p.n.e. byłby niemożliwy bez jego antecedensów w okresie geometrycznym. Przyczyn zjawisk VIII-go wieku upatruje się już w rozwoju ekonomicznym i społecznym zapoczątkowanym około połowy w. X. Ówczesny wzrost osadnictwa, kontakty głównie handlowe ze światem zewnętrznym, wyraźne bogacenie się ludności i wspaniały rozkwit ceramiki geometrycznej to właśnie zapowiedzi późniejszego „cudu”. Tym niemniej w zakresie kultury właśnie dopiero początek analizowanego przez Zajcewa okresu ma znaczenie przełomowe. Autor postanowił całą niezmiernie bogatą problematykę rozwoju okresu archaicznego i początku klasycznego przedstawić w niewielkiej objętościowo książce dając zarazem wytłumaczenie tego oszałamiającego rozwoju.

Trudno jednak zgodzić się z A. I. Zajcewem gdy twierdzi on, że w nauce dotychczasowej, tak radzieckiej jak obcej (s. 6) nie było dotąd tłumaczenia przyczyn „cudu greckiego”. Przeczy temu stwierdzeniu choćby pobieżny rzut oka na obficie przez niego cytowaną w przypisach wielojęzyczną literaturę przedmiotu, przeczy i sam autor gdy we wstępie podejmuje polemikę z innymi ujęciami i poglądami. Nie można się zresztą oprzeć wrażeniu, że polemika ta należy do najsłabszych partii książki. Zadają sobie wręcz pytanie o zasadność jej pomieszczenia. Na kilkunastu stronach (s. 7—25) pragnął autor ustosunkować się tak do wysuwanych w nowożytnej filozofii kultury i antropologii tez o ogólnym charakterze kultury greckiej, jak i do interpretacji wybitnych historyków i filologów XIX—XX w. w bardziej fachowych pracach. Uproszczenia stały się więc nieuniknione a czasem krytyka autora, być może z racji skrótowości, staje się krzywdząca w stosunku do omawianych przez niego uczonych i ich koncepcji. By podać jeden przykład: autor najsluszniej odrzuca tak najnowsze hipotezy o genetycznym warunkowaniu typu kultury greckiej bazującej jakoby na szczególnym i właściwym tylko temu ludowi genotypie, jak i wcześniejsze jeszcze, pachnące nieprzyjemnie rasizmem, poglądy o inności i wyższości biologicznej Greków. Ale przyznając mu

rację nie można zgodzić się na umieszczeniu w jednym przypisie, w zestawieniu sugerującym wspólnie związki z pseudo-naukowymi tezami J. A. Gobineau, faszyzujących prac niemieckich z lat trzydziestych o „nordyckości” Greków (F. Wirth, W. Kraiker) oraz „Paidei” W. Jaegera (s. 7 i na tej stronie przypis 20).

Po wspomnianym twierdzeniu autora o braku wytłumaczenia „cudu greckiego” czytelnik ma prawo spodziewać się, że znajdzie je właśnie w tekście książki. Trudno jednak za takie tłumaczenie uznać wskazywanie na „przesłanki historyczne” choć jest to z pewnością stwierdzenie prawdziwe ale bynajmniej nie nowe w stosunku do dobrze autorowi znanej i stale cytowanej literatury naukowej a poza tym zbyt ogólne, by przyczyny „cudu” rzeczywiście tłumaczyć. Bliższym wyjaśnieniem tego, co autor rozumie przez takie sformułowanie ma być rozdział I (s. 26—74). Znowu jest on chyba jak na takie zamierzenie nieco zbyt skrótowy i pozostawia uczucie niedosytu. Autor stara się określić te przesłanki przywołując literaturę przedmiotu, w której wielokrotnie były już one omawiane — idzie o powstanie *polis*, rozwój gospodarczy, rozwój niewolnictwa w jego formie klasycznej, wpływy kulturalne zewnętrzne, wreszcie o najsilniej przez Zajcewa akcentowane (i chyba słusznie) zjawisko otwartości społeczeństw kształtujących się *poleis* i łatwości przenoszenia się ludzi. Niewątpliwie, co podkreślano wielokrotnie, był to czynnik o niebagatelnym znaczeniu dla rozwoju kulturalnego i zarazem cecha charakterystyczna okresu, w którym obcy przybysze zmieniać mogli wielokrotnie miejsce pobytu a przy tym łatwo zadawali się w nowym środowisku. Budzi jednak wątpliwość tłumaczenie autora, który za przyczynę takiego stanu uważa rozpad „surowych tradycji” związany z rozpadem „ustroju rodowo-plemiennego” (s. 39—40). Znowu są to sformułowania zbyt ogólne a autor nie wyjaśnia co rozumie przez „ustrój rodowo-plemienny”, jaką miał on mieć formę w Grecji, kiedy określał na tym terenie stosunki społeczno-polityczne a kiedy miałby ulec rozpadowi.

Dwa kolejne rozdziały (s. 75—148) traktują o agonistycznym charakterze kultury greckiej, w której specyficzny typ współzawodnictwa wykształcony początkowo w zawodach sportowych stał się czynnikiem określającym dążenia ludzkie do poznania, aktywności kulturalnej i intelektualnej, do wszelkiej twórczości. Przypomnijmy, że zagadnienie to w sposób ogólny wprowadził do filozofii kultury i antropologii J. Huizinga a w wypadku historii kultury greckiej trudno by znaleźć pracę, która by ten czynnik pomijała.

Rozdziały IV i V (s. 149—203) w powiązaniu właśnie z analizą z poprzedniej partii książki mają tłumaczyć i zarazem szkicować linię rozwoju literatury od wieku VIII po schyłek V (a praktycznie nawet po Arystotelesa).

Autor starał się łączyć szeroką erudycję, odczytanie w obszernej literaturze, znajomość zagadnień szczegółowych z ujęciem ogólnym zmierzającym do przedstawienia rozwoju kultury greckiej na szerokim tle porównawczym. Zapewne ma rację, gdy we wnioskach podkreśla (s. 204), że „przezwrot kulturalny w Grecji stanowi ogniwo w łańcuchu osiągnięć ideowych ogarniających znaczną część cywilizowanego świata w I tysiącleciu p.n.e., od Grecji do Chin” i także ma rację, gdy podkreśla specyfikę stosunków w Grecji z właściwą jej formą życia społeczno-politycznego jaką była *polis*. Pozostaje jednak wrażenie, że wbrew zapowiedzi wyjaśnienia „cudu greckiego” autor nie dał. Może zresztą dlatego, że prostego, jednoznacznego i ostatecznego wyjaśnienia tego zespołu zjawisk w kulturze nie ma.